

# Zero Calorie Cookie – Marie

Były ładne, i cycki miały fajne –  
To jest fakt  
A no tak, czy to znak, że wyglądam byle jak?  
Włosy blond, a miseczka to na bank literka D  
Halo, przecież ja tu noszę E  
Ale tamta ma ten fajny mały nos  
Ch\*\*a widzę, ale się domyślam  
Wszystko przez jej głos  
Coś tam gada do tej drugiej  
Coś że cute  
Pewnie ma na palcach miód  
Dla ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru  
I pokazywać twarz tą okrągłą, bez pudru  
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty  
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty  
Jadałbym tylko te zero calorie cookie  
I zobaczyłbyś że jestem lepsza niż suki  
Co uśmiechały się w twoją cholerną stronę  
Gdy w szczerym polu zmieniałeś ze mną oponę  
Mam nadwagę, lecz tylko w swojej głowie  
– to jest fakt  
Tracę rytm, dobry smak,  
Dawno straciłam już takt  
Robię obrót i bach, noga o nogę i ciach  
Próbowałam być seksowna  
Mam w szufladzie zakopane Kinder Joy  
A nocami sypia ze mną nago dinozauro-koń  
Chciałabym być tą sexy, tylko jak?  
Chyba seksi mi nie w smak  
Dla ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru  
I pokazywać twarz tą okrągłą, bez pudru  
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty  
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty  
Jadłabym tylko te pianki bez żelatyny  
I zobaczyłbyś, mam w sobie więcej dziewczyny  
Niż wszystkie te hot teeny i milfy z pornhuba

Co wyginają się niczym w wietrzny dzień trawa  
Dla ciebie mogłabym cicho siedzieć i płakać  
I twoją śliczną twarz w moje rączki wciąż  
Łapać  
I mogłabym całować, gdybyś tylko prosił  
I gdybyś mnie na rękach, na rękach mnie nosił  
Dla ciebie jadłabym te kanapki bez masła  
I odmówiłabym waniliowego ciasta  
Mogłabym nawet przebiec maraton bez lipy  
Gdybyś nie patrzył już na te nogi tej cipy  
I mogłabym przytulać jak misia i miziać  
I mogłabym cię kofać i tulić, i kiziać  
I chyba dobrze wiesz jaka sprawa jest grana  
I że ja w tobie po uszy wciąż zakochana



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych